

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 1 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorewski. W-wa, Widok 21. druk „Matador”

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5 oraz apteki i składy apteczne.



OBWIESZCZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 30 marca 1939 r.

o subskrypcji na 5⁰/₀ Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3⁰/₀ Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) pkt. 1), art. 5 ust. (1), art. 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ i o inwestycjach z funduszy państwowych w okresie od dn. 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz.U.R.P. Nr. 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz.U.R.P. Nr. 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5⁰/₀ Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3⁰/₀ Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

WARUNKI SUBSKRYPCJI

Subskrypcja na 5⁰/₀ POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ i 3⁰/₀ BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ zostaje otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. łącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotówiznie, przyczem co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5-go lipca 1939 roku łącznie.

Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucji publicznych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3⁰/₀ Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł 80.

Cena sprzedażna przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi zł 100 za 100 zł wartości imiennej. Do ceny sprzedażnej dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedażna choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdego 100 zł wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedażna bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wpłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedażnej bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentom, którzy uiszcili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

5⁰/₀ Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 do 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 roku drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 roku, umarzania części obligacji wylosowanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

3⁰/₀ Bony Obrony Przeciwlotniczej

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza w razie wpłacenia ceny sprzedażnej choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia t. j. w dn. 1 czerwca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub za wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5⁰/₀ Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wpłacone z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

PRZYWILEJE

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pułpilarnych.

Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacji pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

MINISTER SKARBU (—) E. Kwiatkowski.

Oczy wszystkich zwrócone na Polskę

Prasa angielska o znaczeniu wizyty min. Becka

LONDYN. Niedzielne wydanie „Sunday Times” jest niemal całkowicie poświęcone Polsce. Prócz artykułu wstępnego, artykułu naczelnego publicysty Sciutatora i artykułu korespondenta dyplomatycznego, „Sunday

Wywiad z litewskim min. Spraw Wewn.

RYGA. Dziennik „Siewodnia” publikuje wywiad swego korespondenta kowieńskiego z ministrem spraw wewnętrznych Litwy, gen. Skuczusem. Dziennik zapytał m. in. o ile słuszne jest nazywanie obecnego gabinetu „gabinetem generalskim”.

Min. Skuczusa odpowiedział, że określenie takie jest najzupełniej bezpodstawne, w gabinecie obecnym bowiem znajduje się tylko jeden generał, pozostający w służbie czynnej. Jest to minister obrony narodowej, natomiast premier natychmiast po objęciu swych obowiązków wystąpił z wojska.

Wystąpił również min. Skuczusa, zaś minister skarbu, Sutkus, jest w stanie spoczynku.



Wampir Paryża - Weidman podpisał prośbę apelacyjną

PARYŻ. Znany zbrodniarz Weidman skazany za wielokrotne zabójstwa na karę śmierci przez sąd w Wersalu, podpisał prośbę o apelację. Początkowo Weidman nie chciał podpisać

„Times” zamieszcza specjalny artykuł o powojennej historii Polski oraz artykuły korespondentów berlińskiego i rzymskiego o stosunkach polsko-niemieckich i włosko-polskich.

Podkreśla się przy tym istotną przyjaźń, łączącą Włochy z Polską.

LONDYN. „Sunday Times” w artykule redakcyjnym p. t.: „Dlaczego daliśmy zapewnienie Polsce” pisze, że piątkowe oświadczenie premiera Chamberlaina oznacza brzemienną w skutki zmianę w angielskiej polityce zagranicznej.

Jeszcze 6 tygodni temu oświadczenie takie byłoby przyjęte ze zdziwieniem. W piątek wysłuchano premiera z żywym zainteresowaniem i jednomyślną aprobatą, tak głębokie wrażenie wywarła na opinii angielskiej aneksja Czecho-Słowacji.

„Sunday Times” pisze, że „świat stoi wobec niebezpieczeństwa zaniku równowagi sił”. By temu zapobiec, prowadziliśmy w ciągu 4-ech wieków cztery wielkie wojny: przeciwko Hiszpanii Filipa II, przeciwko Francji Ludwika XIV, przeciwko Francji Napoleona i przeciwko Niemcom Wilhelma II. Nie pragniemy wcale jeszcze jednej wojny. Nasze sumienie narodowe jest czyste i nie mamy najmniejszego pragnienia podbojów. Zagrożenie nasze jest jednak jasne, musimy je odeprzeć. Rozumie to kanclerz Hitler. W swej mowie w Wilhelmshafen zaprzeczał, że on również nie zagraża pokojowi i że trzeba aby go zostawiono w spokoju. Chętnie to uczynimy, jeśli on ze swej strony zstawi innych w spokoju. „Hitler miał niezliczone sposobności do swobodnych rokowań i posiadał swobodę układów i ta

ką samą ilość razy uniemożliwiał układy aktami przemocy.

Artykuł kończy się pytaniem, czy Anglia może uratować pakój i odpowiada, że tak pod warunkiem jednak zaprzestania izolacji i podjęcia ścisłej współpracy z innymi mocarstwami i dlatego pismo próbuje zapewnienia udzielone Polsce.

LONDYN. „Sunday Dispatch” zamieszcza artykuł o ministrze Becku pod wymownym tytułem: „Oczy wszystkich zwrócone są na niego.”

W artykule redakcyjnym

„Sunday Dispatch” zwraca uwagę, że minister spraw zagranicznych lord Halifax wyjaśnił, że zapewnienie angielskie, dane Polsce, jest bezwarunkowe. Polska sama zadecyduje, czy i kiedy niepodległość jej jest zagrożona. Na słowo Polski Anglia natychmiast rozpocznie działania.

Atak na Szwajcarię czy Holandię, któryby nas wciągnął do wojny, nie ciągnąłby automatycznie i Polski — pisze dziennik dalej.

„Sunday Express” zamieszcza artykuł naczelnego p. t.:

„Czy znacie Polskę?”, zawierający popularne i elementarne informacje o Polsce.

W artykule redakcyjnym organ lorda Beaverbrooka, który zawsze był za polityką izolacji, stwierdza, że „polityka gabinetu angielskiego jest zaprzeczeniem wszystkiego co „Sunday Express” pisał od tylu lat”.

Równocześnie jednak dziennik przyznaje, że zmuszeni jesteśmy dodać, że cały naród politycy, mężowie stanu, prasa i masy ludowe — zjednoczeni są w poparciu polityki rządu”

Prasa o mowie kancl. Hitlera

Ostre wystąpienie dziennika francuskiego

PARYŻ. Deklaracja Hitlera o pokojowych aspiracjach Niemiec przyjęta została z dużą rezerwą przez prasę francuską, która komentuje słowa kanclerza z niedowierzaniem lub ironią.

„Aube” pisze o „wilku w jagnięcej skórze” i motyw ten powtarza się w większości innych komentarzy.

OPINIA RUMUŃSKA

BUKARESZA. Tutejsze kółka polityczne oraz prasa rumuńska stwierdzają, że wczorajsza mowa kanclerza Hitlera nie wniosła nowych elementów do sytuacji międzynarodowej.

Dzienniki wskazują na to, że mowa ta przeznaczona była raczej na użytek wewnętrzny.

PRASA NIEMIECKA O PRZEMÓWIENIU

BERLIN. Komentując mowę kanclerza Hitlera, dzienniki niemieckie szczególnie podkreślają ustępy, zwrócone przeciwko Anglii.

„Anglia nie ma nic do szu-

kamnia na niemieckim obszarze życiowym” — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

Dziennik wykorzystuje opis chrztu okrętu wojennego „Admiral von Tirpitz”, ażeby porównać akcje polityczne Wielkiej Brytanii z czasową administracją Tirpitz z obecną polityką rządu angielskiego.

W podobnym tonie utrzymany jest artykuł „Voelkscher Beobachter”, który stwierdza, że Rzesza będzie miała przeciwwagę dla wszelkich prób okrążenia.

Pretensje finansowe do Czechów

skrzętnie zbiera Bank Anglii

LONDYN. Bank Anglii zwrócił się do obywateli do wszystkich obywateli angielskich, ażeby zgłaszali swe pretensje finansowe do Czech-Słowacji. Pretensje te podzielono na 4 grupy:

a) w pierwszej grupie znajdują się pożyczki udzielone rządowi czechosłowackiemu przez banki i instytucje finansowe ang-

ielskie przy czym należy zgłaszać tylko sumy, udzielone przed dniem 16 marca.

b) druga grupa obejmuje akcje lub udziały instytucji i obywateli angielskich w przedsiębiorstwach czechosłowackich.

c) w grupie trzeciej znajdują się kapitały, zdeponowane w

bankach czechosłowackich przed dniem 14 maja.

d) do czwartej grupy zaliczono rozmaite należności z tytułu różnych roszczeń za wyjątkiem należności handlowych.

Obwieszczenie banku Anglii wyraźnie wyklucza obszar Sudetów.

Wybory w Belgii minęły na ogół spokojnie

BRUKSELA. Niedziela, która stała pod znakiem wyborów do parlamentu, minęła spokojnie. Z posiadanych materiałów wynika, że w porównaniu do roku 1936 partia katolicka wzmożniła wszędzie swe stanowiska, zyskując 5 do 15 proc głosów więcej, aniżeli przed trzema laty.

Liberałowie odnieśli również dość duży sukces, socjaliści zyskali o 5 proc głosów więcej, aniżeli w roku 1936, zaś nacjonalisci flamandzcy znacznie poprawili swą sytuację.

Natomiast poważną porażkę ponieśli zwolennicy Degrelle'a, t. zw. rexistów.

Audiencja u króla Karola II rumuńskiego pośta w Londynie

BUKARESZA. Poseł Rumunii, Tilsa, przebywający od 10-ciu dni w Bukareszcie, przyjęty został na audiencji przez króla Karola II.

Po audiencji, która odbyła się w niedzielę, minister Tilsa wyjechał do Londynu, a-

żeby być obecny w czasie wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych, Becka, w stolicy W. Brytanii.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE; KATARZE

FABRYKA CZEKOLADY PLUTOS

poleca na święta Wielkanocne wykwinne czekoladki karmelki marmeladki cukierki pieczywo ciukiernicze i figurki w wielkim wyborze

sklepy firmowe zaopatrywane są codziennie w świeży towar.

986 dni trwała rzeź w Hiszpanii

Ostatni komunikat o zakończeniu wojny

BURGOS. Ubiegłej nocy został ogłoszony ostatni komunikat głównej kwatery wojsk narodowych. Komunikat ten stwierdza, że wojna domowa została zakończona całkowitym zwycięstwem gen. Franco. Ostatni komunikat jest 982-im z rzędu od chwili rozpoczęcia działań wojennych, które trwały 986 dni. Jednakże w ciągu 4 pierwszych dni od wybuchu powstania w lipcu 1936 roku dowód-

two wojsk narodowych komunikatów nie ogłaszało.

Komunikat o zwycięstwie został podpisany przez gen. Franco, jako naczelnego wodza i naczelnika państwa. Wszystkie poprzednie komunikaty były pod-

pisane przez szefa sztabu generalnego.

Wszystkie rozgłoszenie hiszpańskie nadały komunikat gen. Franco. W Burgos odbyły się żywiołowe manifestacje ludności.

Wszystkie rozgłoszenie hiszpańskie nadały komunikat gen. Franco. W Burgos odbyły się żywiołowe manifestacje ludności.

Wszystkie rozgłoszenie hiszpańskie nadały komunikat gen. Franco. W Burgos odbyły się żywiołowe manifestacje ludności.

TAJEMNICA PIĘKNEJ PANI
TIBETIN SIX-SIX
STO KWIATÓW
LE RAYON
TIEN-SZAN
wody kwiatowe
CHERYS

1914 TADEUSZ RYŚ 1918

PRZEZ KREW: EŁY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Do majątku, gdzie Rosjanie pozostawili Anielę, zamkniętą w piwnicy, przybyli Niemcy: Aniela wołała o pomoc. Wycieńczona głodem, niewyspana i spragniona — zemsta. Żołnierze niemieccy wydostali ją z piwnicy, zanieśli ją do szpitala wojskowego, gdzie zainteresował się jej losem pułkownik von Schlenkel.

Aniela szybko wróciła do siebie.

Gdy ocknęła się, ujrzała siebie w wielkim, słonecznym pokoju, dokąd przedzierają się promienie słoneczne.

Siedziała przy stole i ze strachem spoglądała na wojskowego, o skręconym do góry wąsie, który oparł się na krzesło naprzeciw niej i przyglądał się jej, uśmiechając się przyjaźnie.

Tym wojskowym był właśnie pułkownik von Schlenkel.

— No, jakże się pani czuje? — zapytał, starając się być jak najbardziej uprzejmy. — Z kim właściwie mam przyjemność? Czy pani jest paną, czy też mężatką?

— Jestem panną... — odrzekła przerażona Aniela. — Miałam właśnie udać się do narzeczonego, ale Rosjanie aresztowali mnie tu, usiłovali mi wmówić jakieś ohydne rzeczy...

— Ach tak? Kim pani właściwie jest? Mówi pani tak płynnie po niemiecku, jak rodzima Niemka. Czy mam przyjemność z rodaczką?

— Nie, jestem Polka.

— Mówi pani, jak urodzona Niemka...

— Znam kilka języków — odrzekła Aniela, będąc przekonana, że to zwiększy szacunek dla jej osoby.

— Władza pani kilkoma językami? — zdziwił się pułkownik.

— Tak.

— Czy również i rosyjskim?

— Tak, i to biegle.

— Godność pani?

— Aniela Grywińska.

— Aniela Grywińska — z trudem wymówił pułkownik to polskie nazwisko. — Czy ma pani jakieś dokumenty?

— Miałam dokumenty, ale Rosjanie zabrali mi je.

— Ach, tak! — spoglądał na nią podejrzliwym badawczym wzrokiem. — Skąd się pani jednak tu wzięła, w tej piwnicy?

— Rosjanie mnie zamknęli, mieli mnie rozstrzelać, gdybyście panowie ich nie przegnali, leżałabym już dzisiaj w grobie...

— A za cóż to mieli panią rozstrzelać?

— Chcieli mi wmówić, że jestem niemieckim szpiegiem. Ze przybyłam tu, aby ich szpiegować...

— Ach, to tak! — przyjrzał się pułkownik von Schlenkel bacznie Anieli, zbliżył się do niej, i naraz wszystko stało się dlań jasnym — Oskarżali panią o szpiegostwo na naszą korzyść?...

— Tak, a ja dałam im dowody, że wcale nie jestem szpiegiem, nie chcieli mi wierzyć...

— Zechce pani łaskawie wszystko dokładnie opowiedzieć — bacznie słuchał pułkownik. — To naprawdę ciekawa sprawa...

Aniela, uspokojona, widząc, że nie jej teraz nie grozi, opowiedziała mu szczegółowo o wszystkim:

O areszcie w Petersburgu z polecenia Rasputina, jak to doktor Karski ją uratował z więzienia, jak to ją odwiózł do Warszawy...

Aniela opowiedziała szczegółowo o wszystkim, nauce doświadczeniem, że lepiej mówić prawdę, aby znowu nie wplątać się w sprzeczności, które grożą nowym niebezpieczeństwem... Opowiedziała mu o swej miłości do doktora Karskiego, jak chciała doń dotrzeć, jak za nim tęskniła...

— Jestem samotna, nikogo prócz niego nie mam na świecie...

I dodając sobie otuchy swoim opowiadaniem zarumieniła się Aniela znowu, w jej oczach ukazał się znowu odłask miłości.

Pułkownik von Schlenkel słuchał uważnie jej słów.

Znać było po jego minie, że dowierza jej, że ma dla niej sympatię, że nie wątpi w prawdę jej słów.

Tak, od razu zrozumiał, że Aniela pochodzi ze sfer inteligencji. Z jej pierwszych słów wywnioskował, że jest to kobieta z towarzysztwa... I będąc płomiennym patriotą, pułkownik von Schlenkel pomyślał o tym, jak to może jeszcze wyżej awansować i przysłużyć się swej ojczyźnie...

Pozwolił jej dokończyć opowiadania, oswoić się, znając ludzi wiedział, że to ją zbliży do niego...

A tymczasem rozmyślał: czemu by ta piękna kobieta nie miała stać się naprawdę szpiegiem niemieckim?

Elegancka, piękna, uroczą mogłaby cudów dokonać, wykraść Rosjanom ich najbardziej tajne plany...

Czemu nie miałaby stać się tym, o co ją niesłusznie Rosjanie podejrzewali?

Aniela Gdywińska — szpieg na rzecz Niemiec...

Ale w jaki sposób zaproponować jej, aby jej to nie speszyc? — rozmyślał znowu pułkownik. — Jak by to jej powiedzieć, aby ani razu nie użyła słowa „szpieg”, gdyż słowo to mogłoby wzbudzić w niej odrazę...

Aby móc się z nią bardziej przyjaźnie rozmówić, postanowił pułkownik von Schlenkel być dla niej jak najbardziej uprzejmy. W pewnej chwili przerwał jej słowa i mówiąc:

— Jest mi niewymownie przyjemnie, że panią poznał, panno Anielu!

A gdy skończyła opowieść o swym tragicznym życiu, uściskał pułkownik von Schlenkel znowu jej dłoń:

— A teraz, panno Anielu, nie już pani nie grozi... Może pani dziękować Bogu, żeśmy tu przybyli w porę... Ale jest pani zmęczona tymi przeżyciami, tym wszystkim, co zaszło. Zapewne nie odmówi mi pani, gdy ją zaproszę na wspólny o-

niad?

Widząc jednak zakłopotanie Anieli, dodał po chwili:

— No, niech mi pani nie odmawia, jesteśmy przecież kulturalnymi ludźmi. Za chwilę każę wnieść obiad, dla pani także...

Nie czekając na jej odpowiedź, wezwał pułkownik ordynansa, któremu polecił przynieść świeży, smaczny obiad. Ordynans przyniósł również flaszkę portweinu, z walizki pana pułkownika...

Aniela, rozcieszona tylu przykrymi przeżyciami — odniosła się podejrzliwie do serdeczności pułkownika. Ze strachem myślała, czy są to Niemcy, ci Niemcy, których przedstawiano jako barbarzyńców? Mimo woli przypomniała sobie Wacława Mandricza... Ten był również z początku bardzo uprzejmy, miły... Czy ten oficer niemiecki nie ma tego samego na myśli...

— Niech pani je, niech pani napije się, panno Anielu. Pani jest na pewno głodna...

Nie wypadło jej odmówić, nie chciała również okazać swej bojaźni. To też z apetytem zjadła, wypila pół szklanki wina, po czym ożywiła się bardzo.

— No, a cóż pani zamierza teraz uczynić? — zapytał pułkownik von Schlenkel, sądząc, że nadeszła odpowiednia chwila, aby przystąpić do rzeczy.

— Sama nie wiem... — odrzekła Aniela. — Jedyna rzecz, o której marzę, to odnaleźć swego narzeczonego... To jedyny człowiek, który wiąże mnie jeszcze z życiem...

— A czy wie pani, gdzie ostatnio przebywał jej nareczony?

— W Ossowcu...

Aniela chciała jeszcze coś dodać, ale pułkownik przerwał jej zdziwiony:

— Co też pani powiada, panno Anielu? Czy nie wie pani o tym, że wojska niemieckie zajęły już Ossowiec? Że tam nie ma ani jednego Rosjanina!

(Dalszy ciąg jutro)

Czytajcie Wesole Wiadomości

Bez kolei podziemnej nie można żyć! Tak przynajmniej sądzą Francuzi

Sprawa kolei podziemnej w Warszawie jest bardzo aktualna. Warto jednak, patrząc na próbnic wierceń, przeprowadzone w różnych punktach stolicy, poczynić kilka spostrzeżeń, dotyczących kolei podziemnej w Paryżu.

Paryżanie nie wyobrażają sobie w ogóle życia bez „metro”. A tymczasem czterdzieści lat temu, gdy powstały pierwsze projekty przeprowadzenia kolei podziemnej w Paryżu, było wielu sceptyków i przeciwników, a ich opinia przyczyniła się w niemałym stopniu do opóźnienia wykonania projektu.

Gdy jednak zbliżył się termin otwarcia wystawy światowej w roku 1900, władze miejskie w Paryżu uzwały, iż nie można zwlekać z budową ze względu na przewidywany wzrost ruchu ulicznego.

1 kwietnia 1898 roku zatwierdzono budowę pierwszej linii „metro”, która biegła od Porte de Vincennes do Porte Maillot. Jednocześnie zaprojektowano 2 odgałęzienia, które miały być za czątkami nowych linii: jedno z nich biegło ku Trocadero, drugie ku Place Dauphine.

Prace rozpoczęto natychmiast

i kontynuowano z wielkim pośpiechem, tak, że pierwsza linia gotowa była w dwa lata i otwarto ją w lipcu 1900 roku. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że pierwsze wierceń były prowadzone w zupełnie innych warunkach, niż to miało miejsce np. w Warszawie; zresztą czterdzieści lat temu technika posługiwała się zupełnie innymi metodami.

Budowa pierwszej linii kosztowała 26.355 tys. franków złotych. Pierwszy rozkład jazdy nie przewidywał więcej, jak trzy pociągi na godzinę; frekwencja jednak okazała się tak olbrzymią, iż musiano zwiększyć liczbę pociągów dwukrotnie, przy czym skład pociągu obejmował jeden wóz motorowy i dwa przyczepne, po trzydzieści miejsc siedzących oraz pewną ilość miejsc stojących, tak, że jednorazowo pociąg mógł przewieźć około 150 osób.

Od końca roku 1900 dyrekcja „metra” powiększyła skład pociągów o 4 wagonów i prowadziła studia nad zmianą typu wozu, starając się dać im jak największą pojemność.

W roku 1906 długość linii „metra” wynosiła już prawie 40 kilometrów, liczba osób przewie-

zionych 165.319 tys., a dochody wyraziły się cyfrą prawie 29 milionów franków. Jeszcze więcej obrotów miało „metro” w roku 1911, powiększwszy swój zasięg do 70 km. sieci, 305 milionów przejazdów i 53 milionów dochodu.

Olbrzymie usługi oddało „metro” podczas wojny. Komunikacja nadziemna była bardzo utrudniona, ponieważ auta i autobusy były rekwirowane dla wojska.

„Metro” jest zasilane obecnie prądem z 25 podstacji o łącznej mocy 106 tysięcy kw. Stacje posiadają 38 wind i 60 kondygnacji schodów mechanicznych. Tabor „metra” składa się z 2.700 wozów, z czego 1.340 motorowych. Sieć „metra” obejmuje 14 linii o łącznej długości 150 kilometrów.





PIWA

JASNE WYBOROWE B A W A R S K I E CIEMNE-SŁODKIE POLECA NA ŚWIĘTA

największy pod względem zbytu w wojew. łódzkim

Browar i Fabryka Kwasu Węglowego

Sukc. K. ANSTADTA

SPÓŁKA AKCYJNA

Zwiastuny dobrej przyszłości

Radom, w marcu

Komunikacja — wygodna; ulgi — COP-owskie; robocizna — tania; działalność ubezpieczeń społecznych — wzrasta.

Oto, co decyduje o aktywności życia gospodarczego, wykazującego ciągle wzrost w ziemi radomskiej.

Obok już tętniących wzmoczoną pracą zakładów przemysłowych tereny wokół Radomia coraz szersze pokrywane są nowobudującymi się fabrykami i kopalniami rudy żelaznej. Połączono to za sobą wzrost inwestycji budowlanych, dróg i mostów. Centralne położenie i bogactwa kopalniane okolic Radomia zwały w roku ubiegłym hutę „Pokój” (Wspólnotę interesów), fabrykę silników „Avia”, „Młyny Poznańskie”, przemysł żelazny Ericksona i inne. Kilka istniejących kopalni rudy żelaznej pomnoży się kilkakrotnie przez uruchomienie nowych w powiecie koneckim, w Stąporkowie i, wysokoprocentowych, w Nieklaniu, zaspakajających potrzeby rozwijającego się przemysłu.



Gmach Ub. Społecznej w Radomiu mieszczący wydział lecznictwa, administrację i nowoczesne kąpielisko.

Obejmując zasięgiem swej działalności powiaty: radomski, kozienicki i konecki, tereny w rozwoju swym tak dynamiczne. Ubezpieczalnia Społeczna w Radomiu przystosowuje swoje agendy do narastających potrzeb by sprawnie podołać pracy, której wspólnym hasłem jest walka o zdrowie rzeszy pracujących, pomoc rzeczowa w razie nieszczęścia, choroby, wypadku, czy braku pracy... oraz zapewnienie renty starczej.

Trudności jest nie mało. Tak, na przykład w roku ubiegłym na terenie Ubezpieczalni radomskiej katastrofalnie wystąpiło zjawisko tyfusu i czerwonki. — Trzeba było ogromnego wysiłku, by pokonać i to po walce, prowadzonej od lipca do października, nawałnicę epidemii. Wtedy również uwypukliło się wyraźnie drugie, niemniej bolesne zagadnienie: brak szpitali. Na przykład — Skarżysko, ważny węzeł kolejowy, ośrodek ciężkiego przemysłu, pełen wypadków, nie ma w ogóle szpitala. Dopiero w bieżącym roku Ubezpieczalnia Społeczna w

posiadającym trzypiętrowym gmachu otworzył szpital na 100 łóżek, który niewątpliwie stanie się dobrodziejstwem okolicy.

W roku 1938 liczba ubezpieczonych wynosiła 28.586 (wzrost o przeszło 3.000 osób w stosunku do 1937 roku), ogólna suma składek ubezpieczenia chorobowego — 2.008.360 złotych.

Wydano: na zasiłki 204.000 złotych, na opiekę lekarską 503.000 zł, na środki apteczne 244.000 złotych, na leczenie w szpitalach 308.000 zł, na leczenie w bratnich Ubezpieczalniach, profilaktykę i wydatki sanitarne 160.000 złotych.

Szereg instytucji, jak Przychodnia Przeciwgruźlicza w Radomiu, Skarżysku, Kozienicach i Końskich, Przeciwigraźlica w Końskich i Przedborzu i t. p. otrzymują od Ubezpieczalni radomskiej subsydia, które na przykład w roku ubiegłym wynosiło łącznie ponad 18.500 zł.

Sprawozdanie z działu lecznictwa na 1938 rok dowodzi, że wiele energii włożono w tę pracę. Lekarze domowi udzielili porad ogółem 237.846; lekarze specjaliści porad i zabiegów 80644; lekarze-dentyści dentystryki 13.014; lekarstw wydanych przez aptekę Ubezpieczalni Społecznej było 276.401; analiz (mocz, krew, płwociny itp.) dokonano — 6.174; naświetlań, zdjęć i prześwietlań w zakładzie Roentgena dokonano — 5.078; w zakładach lecznictwa fizykalnego (promieniolecznictwo, elektryzacja itp.) wykonano — 23.794 zabiegów. Leczone w szpitalach 2830 osób, w sanatoriach — 536 osób.

Na akcję kolonijną wydano: na kolonie wypoczynkowe dla 710 dzieci — 43.384 zł; półkolonie dla 180 dzieci — 6.160 zł. Robotnicze Obozyska Wypoczynkowe, zorganizowane dla 270 robotników w Jastarni - Borze pochłonęły sumę 9443 zł.

W roku bieżącym, poza dostosowaniem się do większych potrzeb, związanych z rozbudową przemysłu i górnictwa w okręgu radomskim, Ubezpieczalnia Społeczna w Radomiu przeprowadzi wysokowartościową inwestycję budowlaną: w Rajcu stanie obszerny budynek na kolonie wypoczynkowe dla turnusów po 200 dzieci każdy. — Warto nadmienić, że z jednego na terenie działalności Ubezpieczalni kąpieliska, znajdującego się w podziemiach nowoczesnego gmachu — siedzibie Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu korzysta gremialnie młodzież, szkół średnich i powszechnych. R. B.

Place do sprzedania przy ulicy Łódzkiej. Wiadomość ul. Łódzka 29.

Dzieci, to przyszłość narodu

Do ogółu ludności m. Piotrkowa

Z upoważnienia Dowódcy Okręgu Korpusu p. Generała Thomme wyrażam podziękowanie ogółowi ludności miasta Piotrkowa za pełne spokoju i zdyscyplinowania zachowanie się w dniach przeprowadzania ćwiczeń obrony przeciwlotniczo-gazowej, będące wyrazem zrozumienia poważnych obowiązków, ciążących w obecnej odpowiedzialnej chwili na każdym obywatelu.

KOMENDANT OPL MIASTA
(— Stefan Fiszer
Prezydent Miasta

Na nadchodzące święta poleca
SZYNKI, KIEŁBASY,
oraz inne wyroby, wchodzące w zakres masarski
WŁ. CIECIURA

w nowoutwartej filii Pl. Czarnieckiego 10
oraz w znanej filii, ulica Słowackiego 24
i Centrali, Słowackiego 61.

Towar pierwszorzędny! Obsługa uprzejma!
Ceny niskie !!!

Hurt Hurt
Józef Idziak
Plac Czarnieckiego 8. Tel. 13-90.

Cukier Soda Zapalki Sól
Detal: Wina, wódki, likiery i papierosy.

Szynki najlepsze i najtańsze
w wielkim wyborze do nabycia w firmie:

Eugeniusz BARTENBACH
Piotrków, Słowackiego 11. Tel. 13 - 38.

KINO TEATR **CZARY Dziś** Potężny film o dramatycznych dziejach wielkiej walki

Jeden z najciekawszych filmów sezonu
Sensacja — Romans — Emocja

POŚCIG

w rolach głównych uroczą JOAN BENNETT
i niezrównany RANDOLP SCOTT
pożar prerii — Walki z Indianami. Niespotykane dotąd sceny masowe z udziałem tysięcy ludzi

Popoł. o godz. 3 „Zebrać w purpurze”

Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykle.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie
pl. Niepodległości nr. 2.

Dziś i dni następnych!
Jam jest światłość świata św. Jan VIII-12
„Król Królów”

Realizacja Cecila B. de Millea
Najpotężniejsze arcydzieło świata przedstawiające
Żywot, Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana
Naszego Jezusa Chrystusa

Popoł o godzinie 3 Quo Vadis

Kino - Teatr

ROMA

w Piotrkowie
Al. Maja 11.

Na piaskach pustyni, płonącej niegasnącym zarzewiem buntu — nieconego przez tajnych agentów toczy się akcja potężnego dramatu francuskiego pt.

Niebezpieczna miłość (OGNIA!)

W roli głównej Victor Francen, E. Fenillere

Popołudniówka o godz. 3 „Czarny upiór”

Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Na fali radiowej

Prace Klubu Radiotechnicznego w Katowicach

Już od czterech lat istnieje w Katowicach klub radiotechniczny, do którego należą liczni miłośnicy radia, zarówno radioamatorzy jak i fachowcy i specjaliści.

W ostatnich czasach klub zaczął przejawiać specjalnie ożywioną działalność. Zorganizowano szereg kursów radiotechnicznych dla radiosłuchaczy, zarówno dla członków klubu jak i dla zgłaszających się gości.

Klub ten jest jednym z żywych ośrodków propagandy radiowej na terenie Śląska i Zagłębia, przyczyniający się w dużej mierze do wzrostu radioznawstwa na tym terenie.

Reportaże Polskiego Radia z pobytu min. Becka w Londynie

W związku z wizytą Pana Ministra Becka w Londynie Polskie Radio wysłało do Londynu specjalnego sprawozdawcę red. Tadeusza Lutosławskiego, który przeprowadzi szereg aktualnych reportaży z pobytu polskiego ministra w stolicy Wielkiej Brytanii. Reportaże red. Tadeusza Lutosławskiego nadawane będą bezpośrednio z Londynu w dniach 3-go, 4-go, 5-go i 6-go kwietnia o godz. 23.00 do godz. 23.15. Reportaże te będą każdorazowo powtarzane na drugi dzień bezpośrednio po dzienniku porannym o godz. 7.15.

Uchwały

Pracownicy Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Piotrkowie zebrani w dniu 1 kwietnia 1939 roku w poczuciu wypełnienia obowiązku obywatelskiego nad dozbrojeniem armii powzięli jednomyślnie uchwałę na mocy której zadeklarowali gotowość subskrypcji Pożyczki Lotniczej w/g stawek ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Międzypaństwową.

Na wypadek naruszenia granic Rzeczypospolitej wszyscy zebrani deklarują gotowość stawienia się na zew Naczelnego Wodza.

Pracownicy Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie zatrudnieni czasowo w biurze Komitetu zadeklarowali na cele obrony Państwa w związku z zapoczątkowaną subskrypcją pożyczki lotniczej kwotę zł. 360,50.

Karambol parowozu z wozem

Na trasie toru kolejowego Mszczonica — Piotrków, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym Kosów, jadący luzem parowóz najechał na przejeżdżającą w tym czasie przez przejazd furmankę gospodarza Molcy Władysława, lat 55 mieszkająca wsi Kosów gm. Bogusławice. Wóz został rozbity.

Cukiernie F. TENSZERTA w Piotrkowie „Złoty Ul” Sieradzka, „Ziemiańska” Słowackiego 26, „Cukierni Piłsudskiego 58 polecają na nadchodzące święta: torty, baby, ciasta, mazurki, baranki czekoladowe oraz znakomite wyroby cukiernicze — po cenach b. przystępnych.